

OD REDAKCJI

Pod wpływem słów, jakie Benedykt XVI wypowiedział w związku z ogłoszeniem Roku Wiary (od 11 X 2012 do 24 XI 2013), uświadamiamy sobie dziś wyraziście, że założenie, którym nie tak dawno jeszcze żyliśmy i kierowaliśmy się jako społeczeństwo wierzącej oraz praktykującej Europy, nie jest już tak oczywiste, a nawet bywa często wręcz negowane¹.

Podczas gdy w przeszłości można było rozpoznać jednorodną tkankę kulturową, powszechnie akceptowaną w swym odniesieniu do treści wiary i inspirowanych nią wartości, to obecnie wydaje się, że w znacznej części społeczeństwa już tak nie jest, z powodu głębokiego kryzysu wiary, który dotknął wielu ludzi².

Wzmiankowanego przez papieża faktu musimy być wszyscy świadomi – nie po to, by ulegać zniechęceniu, by się poddawać apatii czy rezygnacji. Przeciwnie, musimy być tego świadomi, by wykazywać troskę o nieustanne, a może bardziej jeszcze niż dotąd pogłębione głoszenie słowa Bożego, o kształtowanie serc współczesnych nam ludzi „łaską, która przemienia”³. Musimy poszukiwać wciąż nowych sposobów na wskazywanie dróg prowadzących do wiary, na ożywianie jej świadectwem własnego życia, by nieustannie krzewiona była radość i odnawiany entuzjazm, który płynie ze spotkania z Chrystusem⁴. Musimy wręcz jako widzialny znak obecności i zbawczego działania Chrystusa na ziemi, a więc jako Kościół, wspomagać współczesnych mieszkańców Europy i świata w przechodzeniu z pustyni do przestrzeni życia, w dorastaniu do przyjaźni z Bożym Synem, który daje życie⁵, bo nie przystoi nam godzić się na to, by sól zwierzała, a światło było trzymane pod korcem (por. Mt 5,13-16). W gruncie rzeczy chodzi o to, aby współczesny człowiek – jak Samarytanka przy studni – na nowo odczuł potrzebę

¹ Por. Homilia podczas Mszy św. na „Terreiro do Paço” w Lizbonie *Wielkie zasługi Portugalii w szerzeniu wiary na różnych kontynentach* (11 V 2010), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 7 (2010), s. 9, 10.

² List apostolski *Porta fidei* (PF), 11 X 2011, nr 2.

³ Tamże, nr 1.

⁴ Por. tamże, nr 2.

⁵ Por. Benedykt XVI, Homilia podczas Mszy św. z okazji inauguracji pontyfikatu *Wsluchiwać się z całym Kościołem w słowo i wolę Chrystusa* (24 IV 2005), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 6 (2005), s. 11.

słuchania Jezusa, który wciąż wzywa do wiary w Niego i do czerpania z Jego źródła (por. J 6,27), tryskającego życiem na wieki (por. PF 3).

W ten nurt zatroskania o wiarę i życie nią na co dzień wpisuje się tegoroczny tom „Studiów Pastoralnych”. Czyni to, proponując kilkanaście opracowań przewodnich, dedykowanych owej kwestii. Wybór takiej właśnie tematyki dla 9 tomu naszego czasopisma nie był przypadkowy. Chodziło wręcz o to, by na łamach pastoralnego rocznika podjąć refleksję nad tematyką przedłożoną ludowi Bożemu do gruntownego przeżycia i przemodlenia w okresie dwunastu miesięcy zdefiniowanych jako „rok wiary”. Mamy nadzieję, że zaprezentowane treści opracowań przygotowanych przez specjalistów różnych dyscyplin będą pobudzać do pogłębionej refleksji nad niektórymi z tych szczegółowych kwestii, jakimi w sposób zintensyfikowany żyje Kościół w ciągu wspomnianego roku. Spodziewamy się tego tym bardziej, że wiele jest dziś takich indywiduów, a nawet wiele takich gremiów, którym zależy na tym, by głos wiary był zagłuszany, by zachwaszczane było słowo posiewane w sercach ludzkich, by ateizacją objęta została jak największa część społeczeństwa (w tym młodzież i dzieci), które jest w dużym procencie katolickie.

Zasygnalizowaną wyżej refleksję rozpoczyna w dziale artykułów Aleksander Bańka w opracowaniu zatytułowanym *Wiara w porządku „ratio”*. Już ten pierwszy artykuł przekonuje o tym, że zabiegi ateizujące wcale nie przeminęły z wiatrem, choć francuski myśliciel Marcel Neusch, w książce zatytułowanej *U źródeł współczesnego ateizmu* sformułował tezę (a był to rok 1977) o nastaniu ery postateistycznej. Uczynił to, bo prawdopodobnie nie sądził, że u progu XXI wieku myśl ateistyczna odrodzi się w postaci tak zwanego nowego ateizmu. Jego główni przedstawiciele: Richard Dawkins, Christopher Hitchens, Daniel C. Dennett oraz Sam Harris, występując z pozycji naukowego scjentyzmu, z nowym impetem atakują nie tylko wszelkie przejawy religijności, ale także sceptycyzm, relatywizm i epistemologiczny agnostycyzm. Ich główne wysiłki koncentrują się na próbie dowodzenia, że wiara jest aktem całkowicie irracjonalnym, a nieistnienie Boga może zostać potwierdzone metodami naukowymi. Aleksander Bańka podejmuje polemikę z głównymi tezami współczesnych ateistów, wskazując na rzeczywiste miejsce wiary w porządku *ratio*, jak też poddając pod rozwałkę problem możliwości dowodzenia na istnienie bądź nieistnienie Boga.

Ks. Adam Skreczko podkreśla fakt, że przy omawianiu ważnych czynników warunkujących dobre wychowanie religijne nie może zabraknąć uwzględnienia wiary samych rodziców oraz ich życiowego świadectwa (*Znaczenie świadectwa wiary rodziców w wychowaniu religijnym ich dzieci*). Rodzice bowiem odgrywają kluczową rolę w procesie wychowania religijnego dzieci, a nawet wychowanie to stanowi ich podstawowe zadanie, wynikające z przyrzeczeń złożonych przy zawarciu sakramentu małżeństwa i potwierdzanych podczas chrztu ich dzieci. Zagadnienie religijnego wychowania potomstwa przynależy do kwestii szczególnie ważnych, ponieważ w procesie przekazywania wiary liczy się przede wszystkim świadectwo, a nie tylko pouczanie. Rodzice są przewodnikami i wychowawcami

o tyle, o ile stają się autentycznymi świadkami. Życie religijne rodziców stanowi fundament, na którym wznosi się wiara ich dzieci. Taki jest powód, dla którego mają oni stwarzać odpowiednie warunki ku temu, aby między nimi oraz pozostałymi członkami ich rodzin i Bogiem dochodziło do prawdziwego spotkania i dialogu. Oni też mają postawą życia stymulować poszukiwania religijne swoich dzieci, a jednocześnie przyglądać się im, by mieć świadomość, jakie wartości dzieci wybierają, jaki kształt nadają dojrzewającej w nich wierze – bez stosowania form nacisku i manipulacji. Rodzice muszą zawsze pamiętać o tym, że świadectwo ich wiary ułatwia dorastającym dzieciom poznawanie Chrystusa i zbliżanie się do Niego. Stąd chrześcijańscy rodzice nie tylko mówią o Chrystusie, ale wręcz umożliwiają kontakt z Nim – dzięki konsekwentnemu dawaniu świadectwa wiary i miłości.

Anna Zellma, w artykule pt. *Przekaz treści wiary jako obszar pracy nauczyciela religii w środowisku szkolnym*, przekonuje natomiast, że kwestia zaszczepiania w młodym pokoleniu treści przynależących do chrześcijańskiego Credo stanowi ważny aspekt nauczania religii. Kwestia ta utożsamia się wręcz z zadaniem sprzyjania poznawaniu prawd wiary na wszystkich etapach edukacji religijnej dzieci i młodzieży. Wypełnianie tego zadania należy do osób, które są zaangażowane w nauczanie i wychowywanie katechetyczne – a są nimi w pierwszym rzędzie nauczyciele religii. Po dwudziestu dwóch latach obecności lekcji religii w polskiej szkole dyskutuje się żywo i poddaje krytycznej ocenie sposób przekazywania treści wiary w środowisku szkolnym. Zwraca się często uwagę na niedociągnięcia i ograniczenia w takim przekazie. Katechetycy i nauczyciele religii niemal zgodnie stwierdzają, że przekaz ten wspierany być musi łaską Bożą, udzielaną w sakramentach. W omawianym tekście Anna Zellma zwraca też uwagę na strategie rozwoju i doświadczenia wiary, jak też na możliwości i ograniczenia z tym związane. Autorka rozpoczyna swój wywód od wyjaśnienia terminu „przekaz treści wiary”. Następnie dokonuje krótkiej charakterystyki nauczania religii w szkole. W tym kontekście ukazuje podstawowe zadania nauczycieli religii w zakresie przekazywania treści wiary w środowisku szkolnym. Podkreśla przy tym z naciskiem, że nauczyciele religii są powołani do tego, by swą życiową postawą oddziaływać na wszystkich uczestników edukacji katechetycznej w szkole. W uwagach końcowych opisuje najważniejsze, a przy tym istotne zarówno dla nauczania religii, jak i dla parafialnej katechezy kwestie otwarte, które domagają się prowadzenia wciąż badań teoretycznych i weryfikacji empirycznej. Okazuje się także, że jedną z palących kwestii jest poszukiwanie nowego modelu duszpasterstwa katechetycznego.

Ks. Piotr Goliszek przypomina, że każde pokolenie potrzebuje wychowania w wierze (*Communicating the faith through catechesis*). Wydaje się jednak, iż w czasach obecnych odczuwane jest zapotrzebowanie na ponowne i wzmożone tego typu wychowanie. Wiara bowiem to rzeczywistość, która podlega dynamicznemu i systematycznemu rozwojowi, domagającemu się nie tyle teoretycznej wiedzy, co w pierwszym rzędzie życiowego doświadczenia. W wychowaniu do

wiary winno być więc dowartościowane owo doświadczenie, odpowiadające stałemu zaangażowaniu egzystencjalnemu i całkowitemu otwarciu na prawdę, nakierowaniu woli na nieustanne asymilowanie wartości kształtowanych w zażyłym jednoczeniu się człowieka z Bogiem przez Chrystusa i w Chrystusie. Taki jest powód, dla którego katecheza w przekazie prawd wiary musi uwzględniać maksymalnie wszystkie czynniki ludzkie, dynamizować rozwój i dojrzewanie wiary, a także sprzyjać harmonii doświadczenia zdobywanego przez ludzi w codziennym życiu z orędziem zbawczym.

Jolanta Kurosz zwraca uwagę na *Przekaz prawd wiary młodemu pokoleniu w II Rzeczypospolitej*. W jej opracowaniu chodzi o lata 1918–1939 i publikowane w „Miesięczniku Katechetycznym i Wychowawczym” artykuły, zapoznające z działalnością duszpasterską w polskich szkołach okresu międzywojennego XX wieku. Okazuje się, że przepowiadanie wiary uczniom odbywało się w tamtych czasach podczas nauczania religii, w ramach duszpasterstwa szkolnego, w parafiach oraz w kościelnych organizacjach. W latach dwudziestych widoczne były różnice w sposobie i poziomie nauczania, motywowane uwarunkowaniami historycznymi. Dyskusje nad programami nauczania religii zamieszczone we wspomnianym czasopiśmie poświadczają zaangażowanie się księży w posługę wśród młodych. Poznawanie Biblii było jednym z elementów, a katechizm stanowił podstawę w nauczaniu treści wiary. Podczas nauczania religii zwracano uwagę na wiedzę religijną, niemniej dostrzegano też potrzebę kształtowania postaw wiary wśród dzieci i młodzieży.

Ks. Mirosław Wierzbicki w artykule *Zadania edukacyjno-pastoralne we współczesnych szkołach katolickich na przykładzie szkolnictwa salezjańskiego* mówi o zadaniach wychowawczo-duszpasterskich w szkołach katolickich na przykładzie szkolnictwa salezjańskiego. Zadania te zostały przypisane konkretnym osobom, które prowadzą szkoły i tworzą ich katolicki charakter. Szkoła jest bowiem dla wszystkich – nauczycieli i uczniów – wspólnotą pokoleń, wielką rodziną wychowawczą, w której każdy młody człowiek spotyka się z szacunkiem niezależnie od swoich zdolności i możliwości intelektualnych. Dlatego poddaje się analizie aktualną sytuację społeczną młodzieży i szkolnictwa, po to aby ukazać, iż zadania wynikające z dokumentów ministerialnych, kościelnych i oczekiwań środowiskowych potrzebują ciągłej ewaluacji i dostosowywania ich do aktualnych warunków rozwojowych kraju, jak i do poziomu reprezentowanego przez młodzież, rodziny i szkoły.

Elżbieta Osewska poświęciła swe opracowanie *Znaczeniu szkół katolickich dla formacji katolików w Anglii i Walii*, wyraźnie podkreślając, że przemiany cywilizacyjne, społeczne, kulturowe i polityczne oraz religijne formują nowy model życia we współczesnym społeczeństwie w Anglii i Walii. Intensywnie zmienia się zwłaszcza struktura wartości w życiu społecznym i indywidualnym, a w konsekwencji kultura chrześcijańska znajduje coraz mniejsze oparcie we współczesnym społeczeństwie ukierunkowanym przede wszystkim na rozwój wartości indywidualnych. Niesie to ze sobą szczególne wyzwania wobec Kościoła rzymskokatolickiego

i edukacji katolickiej, która powinna przeradzać się w towarzyszenie uczniowi na drodze kształtowania się jego dojrzałości osobowej i religijnej na miarę Ewangelii, jak też w stawianiu czoła zróżnicowanym i wielopłaszczyznowym wyzwaniom współczesności. Przyjęcie nowego modelu edukacji katolickiej wyznacza również nowe cele, założenia, treści i metody edukacji religijnej we współczesnej szkole katolickiej na terenie Anglii i Walii.

Ks. Włodzimierz Broński podkreśla z naciskiem dialogiczny i mistagogiczny charakter nowej ewangelizacji, która na obecnym etapie życia ogólnospołecznego stanowi fundamentalne zadanie każdej wspólnoty eklezjalnej (*Nowa ewangelizacja w służbie przekazu prawd wiary chrześcijańskiej*). W naszych czasach ewangelizacja dokonuje się w warunkach społeczeństwa pluralistycznego przede wszystkim przez głoszenie słowa Bożego od osoby do osoby i przez świadectwo życia chrześcijańskiego. Jej celem jest: wiara i nawrócenie oraz prowadzenie ludzi do zbawienia. Mając na uwadze sytuację wiary chrześcijańskiej we współczesnym świecie, należy według ks. Brońskiego poszukiwać nowych form przepowiadania słowa Bożego, zwłaszcza zaś wykorzystywać media elektroniczne.

Skuteczną ewangelizację na przykładzie życia i działalności św. Eugeniusza de Mazenoda (1782–1861) przedkłada pod naszą rozagę ks. Bogdan Biela, uwalniając nas na to, że Jan Paweł II zalecał nową ewangelizację jako najistotniejsze i nie cierpiące zwłoki zadanie Kościoła na przełomie tysiącleci. Uczynił to w posynodalnej adhortacji apostolskiej o formacji kapłanów we współczesnym świecie *Pastores dabo vobis*. Zadanie ewangelizacji domaga się „nowej gorliwości, nowych metod oraz nowego sposobu głoszenia i dawania świadectwa Ewangelii”, a przede wszystkim potrzebuje dziś nowego zaangażowania kapłanów. Takim kapłanem, który wcielał w czyn wszystkie wspomniane elementy ewangelizacji, był Eugeniusz de Mazenod, założyciel Zgromadzenia Zakonnego Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Świadectwo jego życia i działalności może być – mimo upływu czasu – także dzisiaj z wielu przyczyn inspirujące. Może nim być po pierwsze dlatego, że pomiędzy cywilizacyjnym poziomem życia XIX-wiecznej Francji i współczesnego Zachodu nie dostrzega się istotnej różnicy, zważywszy szczególnie na fakt, że w ideologii rewolucji francuskiej posiada swe inspirujące źródło wiele obecnie lansowanych trendów kulturowych. Świadectwo życia i misyjnego zaangażowania wspomnianego założyciela Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej może być po drugie dziś jeszcze inspirujące, bo jego działalność spełniała wszystkie warunki skutecznej ewangelizacji, a mianowicie: wspomagała w osobistym doświadczeniu zbawienia, odczuwało się w niej ewangeliczną zdolność oceny rzeczywistości i gorliwość apostolską, jako narzędzie miłości, jak też krzewienie duchowości komunii. O wyjątkowości tego świętego w dziele ewangelizacji był przekonany sam Jan Paweł II, który dostrzegał w nim wzór i orędownika dzieła ewangelizacji w naszych czasach.

Ks. Marek Kluz w artykule *Postawa Kościoła wobec przejawów cywilizacji śmierci u początków ludzkiego życia* zwraca naszą uwagę na fakt, że Kościół po-

zostaje wierny misji, jaką zlecił mu do spełnienia Chrystus, choć na przestrzeni kolejnych etapów historii ludzkiej ustosunkowuje się też do kwestii wciąż nowych, inspirowanych niejednokrotnie wynikami rozwijających się dyscyplin naukowych i eksplozją procesów cywilizacyjnych, jak też odkrywanych nowych sposobów ingerowania w procesy życiowe – poczynając od poczęcia człowieka, po jego śmierć. Nie ulega wątpliwości, że sprawa ingerowania w ludzkie życie, na które nakierowane są pozytywne osiągnięcia naukowe, wspomagające w dużej mierze samorealizowanie się człowieka we współczesnym świecie, pozostaje kwestią zawsze delikatną, tym bardziej że niejednokrotnie niesie ze sobą lub prowokuje potencjalne zagrożenia na różnych odcinkach życia – dlatego domaga się czujnej obecności Kościoła. W związku z tym faktem, ks. Kluz postanowił w swej publikacji przypomnieć naukę moralną Kościoła, która odnosi się do współcześnie występujących nadużyć w obszarze prokreacji. Do fundamentalnych nadużyć, obejmowanych refleksją moralną, należy zaliczyć: antykoncepcję, środki wczesnoporonne, sterylizację, aborcję, zapłodnienie in vitro oraz klonowanie. Wszystkie te kwestie stoją w sprzeczności z wielowiekową tradycją chrześcijańską, a także z nauką Kościoła na temat małżeństwa, rodziny, seksualności i płodności. Wpływają bowiem destruktywnie na wewnętrzną jedność małżonków, jak też rodziców i ich potomstwa. Z tego powodu wzmiankowane nadużycia muszą być ocenione negatywnie, bo zgodnie z naturą człowieka nie da się postrzegać seksualności bez prokreacji ani też prokreacji bez seksualności.

Według autora artykułu *Przepowiadanie w ponowoczesności*, a jest nim ks. Edward Wiszowaty, ponowoczesność – określana również mianem postmodernizmu lub późnej nowoczesności – wydaje się kluczowym słowem w opisie współczesnej kultury i cywilizacji. Charakterystyczne dla niej zachłyśnięcie konsumpcyjne, pogoń za wartościami materialnymi, hedonizm, zakwestionowanie prawdy i związany z tym relatywizm powodują, że głoszenie słowa Bożego stało się przedsięwzięciem niezwykle trudnym i wymagającym. We wzmiankowanym artykule autor stawia pytanie, czy w tym niesprzyjającym kontekście głos z kościelnej ambony ma jeszcze jakieś szanse dotarcia do słuchacza. Zwraca najpierw uwagę na konieczność większego uwzględnienia w przepowiadaniu sytuacji, w której żyje współczesny słuchacz słowa Bożego, następnie przedstawia w zarysie genezę, główne założenia postmodernizmu i ich konsekwencje dla życia wiary. W podsumowaniu podejmuje próbę sformułowania pewnych wskazań, dotyczących zarówno treści, jak również stylu przepowiadania w zmienionym kontekście społeczno-kulturowym.

Ks. Andrzej Nowicki w artykule *Synkretyzm mistyczny jako zagrożenie wiary* uświadamia nam, że synkretyzm mistyczny stanowi jedną z form synkretyzmu religijnego. Do jego powstania przyczyniła się w zasadniczym stopniu krytyka mistyki chrześcijańskiej ze strony liberalnego protestantyzmu oraz dominacja tezy o tożsamości wszelkich doświadczeń mistycznych. Dynamiczny rozwój tego zjawiska, widoczny w wielu krajach zachodniej Europy, rodzi uzasadnioną polemikę

z ideą synkretyzmu mistycznego ze strony teologii katolickiej. Zasadnicze obszary tej polemiki skupione są wokół takich zagrożeń jak: utrata własnej tożsamości religijnej, niebezpieczeństwo tworzenia podatnego gruntu dla rozpowszechniania się tak zwanej „nowej religijności” czy zagrożenie dalszego rozwoju dialogu międzyreligijnego.

Opracowanie ks. Czesława Galka (*Rola cierpienia w życiu człowieka w świetle listów Zygmunta Krasińskiego*) zamyka dział artykułów. Reasumując je, trzeba powiedzieć za ks. Galkiem, że Zygmunt Krasiński (1812–1859) patrzył na zagadnienie cierpienia z punktu widzenia chrześcijańskiego. Jego ostatecznej przyczyny doszukiwał się w grzechu pierworodnym, który wprowadził dezintegrację w świecie stworzonym, w tym również w człowieku. Zagadnienie sensu cierpienia starał się rozwiązać w świetle tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa, widząc w nim siłę napędową rozwoju duchowego człowieka oraz środek do osiągnięcia przez niego zbawienia wiecznego. Pomimo że był sceptyczny co do możliwości osiągnięcia przez człowieka szczęścia na ziemi, to jednak zachęcał czytelników swoich listów do uszczęśliwiania innych. Człowiek jako istota nieśmiertelna osiągnie szczęście wieczne w życiu pozagrobowym, w którym nastąpi jego pełne zjednoczenie z Bogiem.

W drugim dziale obecnego tomu „Studiów Pastoralnych”, zatytułowanym „Materiały”, zamieszczono opracowania siedmiorga autorów. Niektóre z nich pozostają w klimacie przewodnim omawianego tomu naszego czasopisma, ubogacając podjętą w nim tematykę wiary, inne natomiast poszerzają spektrum tematyczne o nowe wątki. Dział ten otwiera opracowanie ks. Romana Buchty, który zajmuje się jednym z aspektów problematyki związanej z przeżywaniem przez wiernych Roku Wiary, jakim jest przygotowanie do życia sakramentami we wspólnocie parafialnej. Ks. Leszek Szewczyk przybliży tematykę przekazu treści biblijnych i katechizmowych w kaznodziejstwie, podkreślając szczególnie postulaty formułowane w tym względzie na Rok Wiary. Eugeniusz Sakowicz wyjaśnia, jaki jest stosunek Kościoła katolickiego wobec niewierzących, zaś Magdalena Ochwat traktuje o paradoksach wiary w poezji księdza Jana Twardowskiego. Ks. Roman Ceglarek, po przeanalizowaniu treści adhortacji apostolskiej Benedykta XVI *Verbum Domini*, zwraca uwagę na zadania, jakie ta adhortacja stawia przed rodzicami w zakresie głoszenia i przekazywania słowa Bożego wciąż nowym pokoleniom. Ks. Bogdan Biela wskazuje na kardynała Augusta Hlonda jako na prekursora nowej ewangelizacji w Polsce, co wydaje się szczególnie cenne w dobie poszukiwania przez cały Kościół sposobów na prowadzenie nowej ewangelizacji w świecie współczesnym. Dział „Materiałów” zamyka Olga Cyrek opracowaniem poświęconym tematyce pracy fizycznej we wczesnośredniowiecznych wspólnotach monastycznych. Zagadnienie to zostało przez nią opracowane na podstawie reguł Augustyna z Hippony, Benedykta z Nursji, Cezarego z Arles, Kolumbana Młodszeo i Izydora z Sewilli.

W dziale „Recenzji” zaprezentowanych zostaje siedem autorskich omówień publikacji, które ukazały się drukiem na przestrzeni trzech ostatnich lat. Oto autorzy

i tytuły tych publikacji: Hubert Łysy, *Liturgiczne i pozaliturgiczne przepowiadanie do dzieci w Kościele w Polsce po Soborze Watykańskim II. Teoria i praktyka*, Opole 2011; Ryszard Hajduk CSSR, *Współczesne modele pastoralnej działalności Kościoła*, Olsztyn 2011; fr. Andrzej Adamski, *The Church in Poland in the Mirror of the Press*, Ružomberok 2012; Benjamin Wiker, *Dziesięć ksiąg, które zepsuły świat. Ponadto pięć innych, które temu dopomogły*, Warszawa 2012; ks. Bogdan Giemza SDS, *Apostolski wymiar życia konsekrowanego w nauczaniu Jana Pawła II. Studium teologicznopastoralne*, Wrocław 2012; Andrzej Wójcik, „Cześć pieśni!” *Z dziejów śląskiego życia muzycznego i śpiewaczego. Szkice i materiały źródłowe. Część druga od 1939 do 1989 roku*, Katowice 2012; *Duszpasterstwo wobec kryzysu wiary*, red. W. Przygoda, K. Święs, Lublin 2013.

Ostatnią partię omawianego tomu „Studiów Pastoralnych” stanowią – jak dotychczas – sprawozdania z sympozjów i konferencji naukowych, które w tym roku zorganizowane zostały i przeprowadzone w różnych ośrodkach naukowych – zarówno polskich (10–12 IX 2013: Olsztyn; 10–12 IX 2013: Wrocław; 19–22 IX 2013: Brenna; 27–28 IX 2013: Częstochowa; 21–22 X 2013: Nysa–Opole; 13 XI 2013: Lublin), jak i zagranicznych (19–22 III 2013: Praga).

Ks. Andrzej Żądło